

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	2.20 zł.
Z odnośnikiem miesięcznie	2.30 zł.
W agencjach miesięcznie	2.30 zł.
Przez pocztę już z odnośnikiem	2.53 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.

Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. poczt. 33

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-lam od wiersza petyt. lub jego miejsca 10 groszy Rekl. za tekst wiersz 3-lam 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Chojnice, sobota 23 stycznia 1926 r.

Od wydawnictwa

Z różnych stron donoszą nam, że Czytelnicy nasi nie otrzymują regularnie „Dziennika Pomorskiego”. Donoszą nam też, że w niektórych miejscowościach listonosze mieli oświadczyć, iż wydawnictwo nie nadęstało odpowiedniej ilości egzemplarzy „Dziennika Pomorskiego” a nawet, iż „Dziennik Pomorski” przestał zupełnie wychodzić.

Wobec tego oświadczamy, że wydawnictwo wysłała taką ilość egzemplarzy „Dziennika Pomorskiego”, jakiej zażąda odnośny urząd pocztowy. Ani razu nie zdarzyło się dotychczas, by poczta otrzymała za mało egzemplarzy. A już wprost nie do uwierzenia jest powiedzenie, że „Dziennik Pomorski” miał przestać wychodzić.

Cała ta sprawa wydaje nam się bardzo podejrzana. Być może, że chodzi tu o jakąś utajoną robotę konkurencyjną, zmierzającą do szkodenia naszemu piśmie, zdobywającemu coraz większe zastępy zwolenników.

„Dziennik Pomorski” wyszedł każdego dnia i powinien być do rąk Czytelników. Jeżeli mimo to, jak nam donoszą, tu i owdzie od kilku czy nawet kilkunastu dni nie otrzymano „Dziennika Pomorskiego”, to jest to bez wątpienia skandaliczny nieprzrządek w odnośnym urzędzie pocztowym, na którego napiętnowanie brak nam słów parlamentarnych.

Szanownych Czytelników naszych prosimy o natychmiastowe dopomnienie się u listonosza lub w odnośnym urzędzie pocztowym, o ileby nie otrzymali choć tylko jednego numeru „Dziennika Pomorskiego”. Gdyby odnośna poczta nie chciała sprawy tej załatwić, prosimy o bezzwłoczne doniesienie nam o tem, ażebyśmy mogli wysłać natychmiast zażalenie do Dyrekcji poczty.

Niechaj nikomu się nie zdaje, że listonosze czy nia łaską przynosząc do domu „Dziennik Pomorski”. Nie jest to żadna łaska, lecz wprost obowiązek służbowy. Nie publiczność jest dla poczty, lecz poczta dla publiczności.

W miejscowościach, gdzie zachodziły wypadki niedostarczania „Dziennika Pomorskiego”, prosimy o natychmiastowe udanie się czy ustnie czy też piśmiennie do odnośnego urzędu pocztowego celem zażądania brakujących numerów. Poczta jest do tego zobowiązana bez względu na to, czy jej to sprawia trudności czy też nie.

Powiedzenie listonosza czy kogokolwiek bądź, że „Dziennik Pomorski” przestał wychodzić, lub że nie dostarczył odpowiedniej ilości egzemplarzy, jest bajką z 1001 nocy.

Gdyby opowiadanie takich bajek miało się powtórzyć, prosimy o bezzwłoczne podanie nam nazwiska odnośnego urzędnika pocztowego, abyśmy uczynili co należy, gdyż jest to najpowszejsze przekroczenie obowiązków służbowych i jawne szkodenie naszemu wydawnictwu.

Dla nas jest to rzeczą wogóle niezrozumiałą, jak w państwie praworządnym i w urzędzie pocztowym, gdzie nadzwyczajny wprost panuje biurokracizm, mogą zająć tego rodzaju wypadki. Nie zwałć wina na wydawnictwo, które regularnie i bez przerwy dostarcza pocztę gazetę, lecz schwyć się za własny nos i spełnić sumiennie obowiązek służbowy, oto zadanie poczty i jej urzędników.

Sądymy, że tych słów kilka wystarczy dla wyjaśnienia sprawy i dla naprawy stosunków. Oświadczamy, że wydawnictwo nasze nie będzie oszczędzało nikogo, kto w dalszym ciągu usiłował szkodzić naszemu piśmie i że z całą stanowczością wystąpimy w obronie powagi i bytu „Dziennika Pomorskiego”.

Sprawy polskie.

Budżet 1500 milionów.

Trwając od kilku dni w przyspieszonym tempie prace w Ministerstwie Skarbu nad redukcją budżetu państwowego na r. 1926 zostały już całkowicie ukończone.

Odpowiednie wnioski będą przedłożone Radzie Ministrów dnia 21 bm. Budżet zamknięty jest ogólną cyfrą 1500 milionów zł, która to suma rozdzielona będzie według ustalonego klucza pomiędzy poszczególne resorty.

Ile wydajemy na wojsko?

Sejmowa komisja budżetowa, pod przewodnictwem posła Byrki, przystąpiła do rozpatrzenia sprawy wozdania Najwyższej Izby Kontroli Państwa za r. 1924.

Referat o sprawozdaniu z zakresu działania Min. Spr. Wojsk. wygłosił dr. Michalski. Na wstępie zaznaczył on, że ścisła kontrola wydatków na wojsko i krytyka nie może obniżyć honoru armii. Jest ona koniecznym obowiązkiem ciał ustawodawczych w każdym państwie, tem więcej zaś w Polsce, gdzie w roku 1924 budżet wojskowy wynosił 44 proc. ogólnych wydatków państwowych, zaś w r. 1925 36 procent, ponadto też w Polsce, w której przedsiębiorstwa państwowe przynoszą albo minimalne zyski, albo też są pod dotacją ze skarbu państwa, cały prawie budżet opiera się na świadczeniach podatkowych ludności. Wydatki na wojsko wynoszą 55 do 60 proc.

Na podstawie swoich badań poseł Michalski stwierdził i szczegółowo uzasadnił cyfrowo, że biurokracja

w pułkach i kompaniach jest niesłychanie rozwinięta. Wskutek tego ilość żołnierzy ćwiczących i czas wyszkolenia wojskowego są u nas nieproporcjonalnie niskie.

Następnie poseł Michalski przeszedł do omówienia sposobów gospodarki wojskowej, do skonstatowania nieprawidłowości na podstawie sprawozdań korpusu kontrolerów i Najwyższej Izby Kontroli.

Poseł Michalski omówił w sposób jak najbardziej szczegółowy 12 faktów, a mianowicie zakupienie zboża przez intendaturę O. K. nr. IV od firmy Leon Kohn w Łodzi, umowę zawartą przez okręgową komisję zakupną Nr. 2. w Lubelskiem zrzeczeniu „Praca”, następnie szereg umów na dostawę mąki, zawartych przez szefostwo intendatury O. K. Nr. IX, dalej sprawę fabryki Plage-Laszkiwicz, „Pocisk”, sprawę dostaw konserwowanego mięsa przez firmę „Produkt”, następnie umowę z firmą Perkowski na dostawę zboża, oraz sprawę gospodarki w 4 p. ul. w Podbrodziu.

Redukcja budżetu.

Na posiedzeniu Rady Ministrów minister skarbu p. Zdziechowski przedstawił zredukowany budżet na rok 1926. Budżet ten zamyka się sumą 1650 milion.

Najścisłszą redukcją dotknęli Ministerstwo Spraw Wojskowych, którego budżet zredukowano mniej więcej o 40 proc.

Budżet Ministerstwa Oświaty zamyka się w kwocie 270 milionów.

Największe trudności stanowi sprawa uposażenia urzędników. Redukcja ta, jak wiadomo, w niejednym wypadku była zbyt obciążająca.

Rząd prawdopodobnie powożmie uchwałę, ażeby w ciągu roku bieżącego ustabilizować pobory urzędników państwowych.

Jaki jest stan zasiewów?

Według dotychczasowych informacji, otrzymanych przez Główny Urząd Statystyczny od korespondentów rolnych na prowincji, można stwierdzić, że grudzień pod względem warunków atmosferycznych mało się różnił od poprzednich miesięcy w stanie zasiewu.

Temperatura średnia w całej Polsce była niższa od 1 do 2 stopni od normalnej temperatury. Wyjątek stanowił środkowa część kraju, gdzie temperatura była normalna, lub też ją przewyższała.

Opady przeważnie śnieżne w większej części kraju nie dosięgły przeciętnie normalnej wysokości. Nadwyżkę opadów o kilka procent wykazała jedynie południowa część Polski. Warunki te nie miały ujemnego wpływu na wegetację ozimin, których stan mało się różnił od stanu w ubiegłych miesiącach. Obecny stan zasiewu można określić jako średni.

Olbrzymie bezrobocie w Niemczech.

W dniu 1 grudnia 1925 r. liczba bezrobotnych w Niemczech wynosiła 673.000 osób; cyfra ta obejmuje tylko osoby (głowy rodziny) pobierające pełne zasiłki. Na 15 grudnia ub. r., tj. w przeciągu 2 ch tygodni liczba wzrosła do 1.057.000 osób, a na 10 stycznia br. — do 1.484.000 osób otrzymujących pełne zasiłki.

Cyfra ta nie obejmuje bezrobotnych nie otrzymujących wcale zasiłków, nie obejmuje też członków rodzin pobierających zasiłki dodatkowe, nie obejmuje również częściowo bezrobotnych. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że w lecie ubiegłego roku liczba pobie-

rających pełne zasiłki wynosiła nie wiele więcej ponad 200.000, to widzimy jak olbrzymi jest wzrost bezrobocia w Niemczech. Jest on zarazem barometrem ostrego i gwałtownego przesilenia gospodarczego, jakie przechodzą Niemcy.

Ogólnej liczby bezrobotnych statystyka niemiecka wstydliwie nie ujawnia! A szkoda!

Zamiast więc zajmować się złośliwymi i kłamliwymi napaściami na Polskę — nasi sąsiedzi niechaj wezmą się lepiej do zrobienia porządku u siebie.

Cziczeryn żąda zwrotu Besarabii.

W tutejszych kołach politycznych wywołał wielkie zaniepokojenie artykuł Cziczeryna w „Izwestjach”, występujący ostro przeciw Rumunji i żądający zwrotu Besarabii. Sprawa Besarabii jest dla Rumunji jedną z najważniejszych spraw politycznych.

W tych dniach odbyły się w związku z tem na

rady ministra spraw zagranicznych Duci z posłem czeskosłowackim i jugosłowiańskim w Bukareszcie. Narady te nie przyniosły rezultatów. To też mówi się powszechnie, o możliwości rozluźnienia węzłów małej Ententy, o ile Czechosłowacja i Jugosławia nie wystąpią w obronie interesów rumuńskich.

Współzawodnictwo w Turcji.

Dzienniki londyńskie donoszą, że nowomianowany poseł sowiecki w Turcji przybył do Konstantynopola, skąd natychmiast udaje się do Angory. Ma on przeciwdziałać planom angielskim na bliskim Wschodzie i przeszkodzić porozumieniu się Turcji z Anglią w sprawach gospodarczych.

„Westminster Gazette” zamieściła alarmujący ar-

tykuł o planach zaborczych Włoch na morzu Egejskim, zwróconych przeciw Turcji.

Włochy dążą do opanowania wybrzeży Majej Azji w okolicy Adalii. Pragną one również wyrzucić nacisk na Grecję w kierunku antyangielskim.

Pismo zwraca uwagę, iż flota powietrzna Włoch jest trzykrotnie większa, niż angielska.

Polscy żołnierze na służbie w Gdańsku.

Do Gdańska przybył oddział 30 żołnierzy kilku oficerów i podoficerów, celem objęcia służby strażniczej na półwyspie Westerplatte. Służba ograniczona będzie narazie do strażenia polskich obiektów państwowych, a dopiero po ustąpieniu firm, wykonywujących jeszcze roboty portowa, rozpocznie się właściwa służba przy basenie amunicyjnym. W tym czasie zostanie również powiększona cyfra żołnierzy do wysokości etatowej. Pomieszczenie żołnierzy jest bardzo dobre.

Ile wypłynęło do skarbu państwa w roku 1925.

Z zestawienia, jakie dokonane zostało przez Ministerstwo Skarbu za rok 1925, wynika, że w roku tym daniny publiczne i monopole przyniosły ogółem 1.833.000.000 złotych.

Daniny publiczne przyniosły 940.600.000 złotych, z czego podatki bezpośrednie 364.400.000 zł, podatki pośrednie 115.700.000 zł, cla 285.3.0.000 zł, opłaty stempelne 113.700.000 złotych, podatek majątkowy 61.400.000 zł.

Monopole dały ogółem 392.400.000 zł. Jak widać z powyższego rok 1925 dał w porównaniu z r. 1924 wpływy większe, w r. 1924 wpłynęło tylko 1.195.100.000 zł.

Dalsze aresztowania komunistów w Łomży.

W związku z wykryciem niebezpiecznej organizacji komunistycznej w Łomży i aresztowaniem 100 komunistów z pośród których 46 osadzono w więzieniu, stwierdzono, że organizacja łomżyńska, na której czele stoi radny miasta Łomży Fiehrer, jest tylko kółkiem sieci podobnej organizacji, istniejącej w sąsiednich miastach w Zambrowie i Ostrowiu. Dokonano tam dalszych aresztowań, tak że liczba aresztowanych przekroczyła 260 osób.

Interpelacja nacjonalistów w sprawie polskich skrzynek pocztowych w Gdańsku.

Nacjonaliści gdańscy wnieśli do sejmiku gdańskiego t. zw. małe zapytanie, w którym domagają się od senatu wyjaśnienia, dlaczego nie zostały jeszcze usunięte te polskie skrzynki pocztowe, które znajdują się na mocy rozstrzygnięcia Rady Ligi Narodów z dnia 19. września 1925 r. poza linią zieloną i co zamierza senat uczynić przeciw tym rzekomym „nadużyciom” polskim?

Nowa afera bankowa

„Przegląd wieczorny” donosi o kradzieży ksiągcezek czeskiej Banku Amerykańskiego „Gnaranty Trust Co.” z cieszyńskiej firmy Banku Gosp. Krajowego. Posądzony o kradzież urzędnik znikł. Kilka ze skradzionych czeków, opiewających na sumę kilkudziesięciu tys. dolarów zostało pokrytych przez Bank Polski w Bielsku.

Sprawy polityczne.

Krwawy wiec urzędników w Paryżu.

Pomimo zakazu policji, odbył się w Paryżu w niedzielę demonstracyjny wiec urzędników przy placu „de la Concorde”. W demonstracji wzięło udział około 3000 urzędników, którzy protestowali przeciwko zwlekanemu w wypłacaniu dodatków drożyzniowych. Wic ten wykorzystali komuniści, których awantury doprowadziły do interwencji policji. W rezultacie starć, które z tego powodu się wywiązały, zostało rannych kilkadziesiąt osób. Demonstrantów wreszcie rozproszył oddział kawalerji. Aresztowano szereg osób, — jak się następnie okazało — przeważnie komunistów.

Bunt Chmielnickiego.

88) Powieść historyczna.

Jakżeście mogli wytrzymać? — spytał kanclerz z akcentem wątpliwości.

Na te słowa Skrzetuski podniósł głowę, jakby nowa wstąpiła weń siła, błyskawica dumy przebiegła mu przez twarz i odrzekł nadspodziewanie silnym głosem:

— Dwadzieścia szturmów odpartych, szesnaście bitew w polu wygranych, siedemdziesiąt pięć wycieczek...

I znów nastąpiło milczenie. W tem król wyprostował się, wstrząsnął peruką, jak lew grzywą, na żółtą twarz wystąpiły mu rumieńce, a oczy płomieniały;

— Na Boga! — krzyknął, — dość mi tych rad, tego stania, tej zwłoki! Jest han czy go niema, przyszło pospolite ruszenie czy nie przyszło — na Boga! dość mi tego! Dziś jeszcze ruszamy pod Zbaraż!

— Pod Zbaraż! Pod Zbaraż! — powtórzyło kilkanaście silnych głosów.

Twarz przybysza rozjaśniła się jak zorza.

— Miłościwy królu i panie! — rzekł, — pszy tobie żyć i umierać!

Na te słowa szlachetne serce króla zmiękło, jak wosk, i nie zważając na wstrętą postać rycerza, pan ścisnął mu głowę rękoma i rzekł:

— Milszys mi niżli inni w atlasach. Na Matkę Najświętszą, mniejszych starostwami nagradzają —

Olbrzymie mrozy w Rosji.

Niespodziewanie ponownie nadeszły huragan mrozów zaskoczył normalnie odbywającą się morską komunikacją na Bałtyku z portem Leningradzkim. W drodze zamarzło 32 okręty, które znajdują się obecnie na przestrzni między Rewlem a Kronstadem. Przeważnie są to okręty niemieckie. Niebardziej zagrożony jest okręt „Hessena”, który pęka pod naporem lodów. Na pomoc „Hessena” wyruszyły wszystkie sowieckie i fińskie łamacze lodów. Lotnicy fińscy dowożą załogę pożywieniem. Mroz dochodzi do 30 stopni. Uratowanie „Hessena” jest bardzo mało prawdopodobne. Posuwanie się uwolnionych okrętów od lodów odbywa się bardzo powoli gdyż woda marznie w oczach. Do Leningradzkiego portu zaclągnięto już dwa niemieckie okręty.

Niemcy i Lidze Narodów.

„Berliner Tageblatt” dowiaduje się, że przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów nastąpi przypuszczalnie w pierwszych dniach marca.

Według doniesień pism demokratycznych pierwsze posiedzenie Rady Ligi z udziałem przedstawiciela Niemiec spodziewane jest w dniu 7 marca.

Co się dzieje w Rumunii?

„Morning Post” donosi z Bukaresztu, że połączenie w Rumunii jest nadal bardzo niejasne. Wątpliwym jest, czy rząd Bratianu zdoła uspokoić wielki odłam społeczeństwa, poruszony abdykacją księcia Karola. Sytuacja zaostrzy się znacznie, jeśli za malkontentami stanie armia. 22 generałów zamierza podać się do dymisji w związku z abdykacją.

Sprawy gospodarcze.

Zapowiedź podwyższenia cen węgla.

Katowicka „Polonia” donosi, że o ile zarobki rolnicze ostatecznie podniesione zostaną o 5 proc. to ceny węgla zostaną podwyższone o 6 2/3 proc. Nowe ceny weszłyby w życie z dniem 1 lutego.

Powiększenie się zapasów waluty [w Banku Polskim o 4 i pół miliona dolarów.

Zapasy złota i walut Banku Polskiego powiększyły się o 4 i pół miliona zł. Przyrost powyższego funduszu jest zjawiskiem przemijającym, i nie może to nam posłużyć za dowód polepszenia się sytuacji. Gdyby nasi przemysłowcy i kupcy zażądali sumy walut potrzebnych im na pokrycie zagranicą bieżących długów, nie mogłoby być mowy o powiększeniu zapasów dewiz. Najlepszym tego dowodem jest, że 4. bm. Bank Polski dostarczył przemysłowcom i importerom waluty na przeszło 1 milj. 300 tys. dolarów. Gdyby zapotrzebowanie walut nie zmalało, zapas dewiz w Banku Polskim uległby zmniejszeniu.

Zjazd Inwalidów Wojennych z Pomorza.

W Torunlu odbył się w sali Strzelnicy zjazd delegatów Związku inwalidów wojennych województwa pomorskiego.

Zjazd zagał o godz. 10.30 przewodniczący Zarządu wojewódzkiego p. Rhone hasłem związkowym, witając serdecznie słowami przedstawicieli władz i przybyłych delegatów oraz gości.

Do przedydum powołano na marszałka zjazdu — p. Mielżyńskiego, pułkownika rez. z Gołębiewka, na zastępcę p. kapitana rezerwy Hądzlika z Chelmna, na sekretarzy pp.: Oszwaldowskiego z Chojnic i Szustera

z Tczewa, na ławników pp.: Skockiego z Tczewa, Kozłowskiego ze Swiecia.

Z obecnych w sali przedstawicieli władz przemawiali, życząc zjazdowi pomyślnych obrad w imieniu p. wojewody pomorskiego p. referent Guziński, w imieniu wojska i dowództwa Okr. Korpusu Nr. 8 pułk. p. Grabowski, w imieniu pomorskiej izby skarbowej p. naczelnik Ratajski, w imieniu p. starosty krajowego p. naczelnik Bylewicz, Stankiewicz oraz przedstawiciel „Głosu Robotnika”. Pan Kantor, przewodniczący Zarządu głównego przedstawił obecnym w krótkich słowach groźbę położenia inwalidów.

Marszałek Mielżyński, dziękując poszczególnym mówcom za złożone życzenia wskazywał nadto ze względu na obecne stosunki w zaopatrzeniu inwalidów i ofiar wojny, na konieczność połączenia się z towarzyszami powstańców i wojaków, których on jest generalnym przewodniczącym na były zabór pruski, ażeby wspólnymi siłami położyć tamę wzęzaniu praw inwalidów jak również posunięciom, godzącym w interes państwa polskiego i jego niepodległości.

Po przemówieniach p. Jarzembowski przedstawił w swoim referacie sprawozdawczym działalność zarządu wojewódzkiego tudzież położenia poszczególnych kół i grup Związku inwalidów wojennych na Pomorzu z którego wynika, że praca i nastroj organizacyjny w okresie sprawozdawczym znacznie się polepszyły w stosunku do lat poprzednich i że są widoki jeszcze większego rozwoju, pomimo przesilenia gospodarczego, jakim dotknięty jest każdy obywatel a w szczególności inwalida, poszkodowany na zdrowiu i wdowa nie mająca żywiciela.

Sprawozdanie z gospodarki finansowej przedstawił przewodniczący p. Rhone. — Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej i po przerwie obiadowej, podczas której odbył się wiec, zwolony przez koło toruńskie Związku Inwalidów Wojennych, przystąpiono do dyskusji, która miała charakter poważny i rzeczowy.

Po dyskusji nad sprawozdaniami przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, do którego weszli pp.: Jarzembowski z Torunia — prezes, Antoni Lewandowski — sekretarz, Hądzlik z Chelmna — wiceprezes, Pawlikowski z Torunia — drugi sekretarz, Wiśniewski z Podgórza — trzeci sekretarz, Kałamarzki z Torunia — skarbnik, Zieliński z Torunia — zastępca skarbnika, Na członków Zarządu wojewódzkiego wybrano pp.: Góreckiego z Chojnic, Brzoskę z Grudziądza, Klichera z Kowalewa, Kozłowskiego ze Swiecia i Nowaka z Węcborka.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Oszwaldowskiego z Chojnic, jako przewodniczącego, Raczynskiego z Torunia jako wiceprzewodniczącego, Wysockiego z Grudziądza jako sekretarza, jako członków: Szmarka z Torunia i Herzkego ze Swiecia.

Do Rady wojewódzkiej wybrano pp.: pułk. Mielżyńskiego z Gołębiewa, jako przewodniczącego; jako członków: Wojciechowskiego z Węcborka, Szulca ze Starogardu, Stockiego z Tczewa, Cichockiego z Wejherowa, Brunka z Kartuz, Koszałkę z Pucka, Rumińskiego z Chelmna, Krzyżniewskiego z Brodnicy, Orlikowskiego z Nowogomiasta, Wasielewskiego z Lubawy, Grajewskiego z Działdowa, Maćkowskiego z Grudziądza, Bębena z Chojnic i Banacha z Lubikowa.

Po dokonaniu wyborów zjazd omawiał cały szereg spraw, dotyczących członków — inwalidów, wreszcie spraw dotyczących organizacji i całokształtu administracji związkowej. Już w trakcie obrad zjazdu przybyli na zjazd dr. Sander, naczelnik Wydziału Emerytur i Rent przy Wielkopolskiej Izbie Skarbowej oraz przedstawiciel 8. Okręgowego Szesostwa Sanitarnego.

Po wyczerpaniu się porządku obrad i po odpiesianiu jednej z wrotki, Roty Konopnickiej marszałek zamknął zjazd hasłem związkowym „Cześć”.

Książd słuchał w milczeniu, poruszając wargami i spoglądając co chwila na wynędziałego rycerza, który jadł przez ten czas, bo mu król nie kazał zważać na swoją obecność i sam go jeszcze pilnował, a kiedy niekiedy przypijał do niego z małego, srebrnego kusztyczka.

— A Jakże się zowie ów towarzysz? — spytał wreszcie książd.

— Skrzetuski.

— Czy pan Jan?

— Tak jest.

— Porucznik księcia wojewody ruskiego?

— Tak jest.

Książd wniósł pomarszczoną twarz w górę i znów modlił się począł, a potem rzekł:

— Chwalmy imię Pana, bo niezbadane są drogi któremi człowieka do szczęśliwości i spokoju prowadzi. Amen.

Skrzetuski dosłyszał i mimowoli zwrócił oczy w twarz księcia — ale twarz, postać i głos obce mu były zupełnie.

— Więc waszność to jeden z całego wojska podjąłeś się przejść przez obozy nieprzyjacielskie? — spytał go książd.

— Poszedł przedemną towarzysz zacny, ale zginął, — odpowiedział Skrzetuski.

— Tem większa twoja zasługa, żeś się potem iść wazył. Miarkuję po twojej nędzy, że straszna musiała to być droga. Bóg wejrzał na twoją ofiarę, na twoją cnotę, na twoją młodość i przeprowadził cię.

Nagle książd zwrócił się do Jana Kazimierza.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

jakoż nie będzie to bez nagrody, coś uczynił! Nie przeczył dłuźnikiem ci jestem!

A inni zaraz poczęli wykrzykiwać za królem:

— Nie było jeszcze większego rycerza!

— Tu jest i między zbaraskami najprzedniejszy!

— Nieśmiertelną chwałą pozyskał!

— Jakżeś to się przez kozaków i Tatarów przedostał?

— W błotach się ukrywałem, w trzinach, lasami szedłem... błędziłem... nie jadłem.

— Jeś mu dajcie! — krzyknął król.

— Jeś! — powtórzyli inni.

— Okryć go!

— Niech ci jutro konia i szaty dadzą, — rzekł znów król. — na niczem ci zbywać nie będzie.

Wszyscy prześcigali się, za przykładem króla, w pochwałach dla rycerza. Wnet poczęto go znów zarzucać pytaniami, na które z największą trudnością odpowiadał, bo osłabienie ogarniało go coraz większe, i ledwie już na pół był przytomny. Wtem przyniesiono posiłek, a zarazem wszedł książd Cieciszowski, kaznodzieja królewski.

Rozstąpili mu się dygnitarze, bo był to książd wielce uczo y, poważny, i słowo jego prawie więcej jeszcze znaczący u króla, niż kanclerskie, a z ambony wypowiedział, bywło, takie rzeczy, których i na sejmie niebardzo kto śmiał poruszyć.

Otoczono go tedy i poczęto rozpowiadać, że oto przyszedł towarzysz ze Zbaraża, że tam ksiądz, lubo o głodzie i mizerji, gromił jeszcze chana, który jest obecny własną osobą, i Chmielnickiego, który przez cały zeszyły rok tyłu ludzi nieutracił, ilu pod Zbarażem, — nakoniec, że król chce ruszać na odsiecz, choćby mu z całym wojskiem zgorzeć przyszło.

Rezolucje zjazdu.

Zjazd uchwalił rezolucje, przyjęte jednogłośnie. Przeczytamy wyjątki z tej rezolucji, wyrażające najważniejsze postulaty inwalidów.

Wzywają w niej inwalidzi sejm do rozciągnięcia ustawy o zaopatrzeniu inwalidów z dn. 18 marca 1921 także i na tych, którzy w walkach politycznych za czasów zaborczych stracili zdrowie i siły w więzieniach i katogach.

Pozatem domagają się: 1) płacenia rent w ustawowej wysokości, 2) wypłacania rent regularnie 1-go każdego miesiąca, 3) protestują przeciwko zamierzeniu skracania rent, 4) przeciwko nadawaniu koncesyj wbrew brzmieniu ustawy o zaopatrzeniu inwalidów, domagają się: 5) jak najrychlejszego przeprowadzenia rewizji wszystkich koncesyj, ustawowo zastrzeżonych dla inwalidów, 6) natychmiastowego wykonania art. 51 ustawy inwalidzkiej o nadawaniu gospodarstw rolnych inwalidom wojennym, 7) stałych zniżek kolejowych dla inwalidów wojennych, 8) zwolnienia związku inwalidów od opłat poczynowych, 9) nieredukowania urzędników państw, samorządowych — inwalidów wojennych, 10) zredukowania tych urzędników, którzy mają własne nieruchomości i źródła dochodu, dające utrzymanie, 11) zredukowania urzęd. państw. i samorządow. sił żeńskich, mających zamożnych rodziców oraz mężatek i nadania tych stanowczo inwalidom wojennym i wdowom, 12) udzielania polityczek inw. wojen. na zakładanie warsztatów pracy, 13) wypłacania inwalidom dodatku ekonomicznego.

KRONIKA.

Dziś: + Wincenty i Anasztazy, mm.
22. 1. 26. Słońca wschód 7.59 zachód 16.26
Księżycy wschód 12. 2 zachód 1.51

Jutro: Zaslubiny MNP., Ildefonns b. w. Rajmund w.
23. 1. 26. Słońca wschód 7.58 zachód 16.23
Księżycy wschód 12.29 zachód 3. 3

Z miasta.

Chojnice, dnia 22 stycznia 1926 r.

— **Z Ligi Katolickiej.** Roczne walne zebranie Ligi katolickiej, które odbyło się w auli szkoły powszechnej, zagał prezes p. insp. Grochowski.

Nasamprzód odśpiewano zwrotkę „Gdy się Chrystus rodzi”. Po przeczytaniu protokołu z ostatniego zebrania p. prezes Grochowski wygłosił sprawozdanie z rocznej działalności Ligi.

Ze sprawozdania dowiedzieliśmy się, że odbyło się 11 zebran, na których wygłoszono 11 referatów. Miasto Chojnice podzielono na 13 rejonów z poszczególnymi mężami zaufania.

Do Ligi należeć może każda katolizka i katolik od 21 roku życia począwszy. Liga istnieje dla wszystkich stanów i zawodów.

Z ramienia Ligi brał udział jako delegat na zjeździe katolickim w Ostrowie p. Twardowski. Zarząd czynił co mógł, by pozyskać jak największą liczbę członków i ożywić zebranie Ligi. Nie zawsze mu się to jednak udawało, co atoli nie jest winą zarządu, lecz pewnej części społeczeństwa naszego stroniącej od wszelkiego ruchu społecznego.

Na szczególną wzmiankę zasługują: Ks. prob. Makowski i ks. Dr. Kirstein, którzy w ciągu roku wygłoszili 8 referatów. Tylko 3 referaty wygłoszyły osoby świeckie.

Przy tej sposobności ubolewać należy, że inteligencja świecka stroni od życia społecznego. A mamy przecież w Chojnicach nauczycieli szkół wyższych i wyższych urzędników różnych władz i urzędów, którzyby mogli i powinni wygłaszać w towarzystwach wykłady.

W ciągu roku sprawozdawczego zmarło dwóch członków Ligi a mianowicie śp. Rolbiecka i śp. dyr. Bieszk.

Sprawozdanie kasowe wygłosił p. Stamm. Nadwyżka na rok 1926 wynosi 93,10 zł Komisja rewizyjna w osobach pp. Twardowskiego i Trzebiatowskiego stwierdziła wzorowe prowadzenie ksiąg i kasy.

Teraz nastąpił wykład p. insp. Grochowskiego na temat: „Czego nas uczy ewangelia pod względem wychowawczym.” Omówiwszy sprawę wychowania działają jako najważniejszego postulatu w dobie obecnej przedstawił prelegent Chrystusa jako wzór dla wychowawcy czerpiącego z Niego naukę. Zadaniem wychowawców jest wyrobienie charakteru dziecka i wpajanie ideałów chrześcijańskich w jego duszę.

Za wyczerpujący wykład podziękowano p. prelegentowi bucznemi oklaskami.

W dyskusji nad wykładem ks. prob. Makowski dorzucił kilka słów o celach pracy katolickiej w naszym społeczeństwie.

Przystąpiono do wyboru nowego zarządu na rok 1926. Na czas wyborów objął przewodnictwo ks. prob. Makowski, dziękując zarządowi za moźolną i owocną pracę.

Do zarządu wybrani zostali: p. insp. Grochowski prezesem, p. nac. sekr. Ulandowski zastępcą prezesa, p. Welter sekretarzem, p. Stamm skarbnikiem, p. Pański zast. sekretarza.

W wolnych głosach przemawiali jeszcze ks. prob. Makowski i p. prezes Grochowski, poczem zebranie zamknięto i odśpiewano pierwszą zwrotkę „Wśród nocnej ciszy”.

— Zmarli w czasie od 9 go 11 go 1925

do 20 go 1 go 1926 r. Marja Kłopocka ur. Schulz w wieku 61 lat z Warszawskiej 21, kowal Franciszek Butkowski w wieku 47 lat z Pom. Zakładu Popraw., wdowa Anna Buchholz ur. Głomska w wieku 59 lat z Młyńskiej 4, Krause Franciszek w wieku 3 lat syn robotnika Jana z Rzeźnia, piekarz Paweł Behnke w wieku 58 lat z Dworcowej 20, Turzyńska Elżbieta w wieku 1 dzień córka biurowego Juliana T. z Człuchowskiej 57, Marja Zaremba w wieku 2 miesięcy córka blacharza Władysława Z. z Człuch. 44, wdowa Józefa Mechlin ur. Kłóskowska w wieku 65 lat z Osadów nr. 9, rolnik Feliks Nykel z Ostrowitego w wieku 26 lat, Jan Lemańczyk w wieku 1 1/4 rok syn robotnika Marcina L. z Angowickiej 19, Andrzej Osowski w wieku 5 minut syn robotnika Jakóba O. z Podmurnej 13, dozorca więzienia Franciszek Chabowski w wieku 33 lat z Angowickiej 24, Józefa Kamowska w wieku 8 miesięcy córka robotnika kol. Jana K. z St. Szkol. 24, rolnik Artur Kowalik w wieku 21 lat z Wielk. Cerkwicy, robotnica Rozalja Kleybor w wieku 27 lat z Tucholi, Jadwiga Zabrocka w wieku 6 lat córka krawca Józefa Z. Agnieszka Matuszewska ur. Znamiecka w wieku 75 lat z Pom. Zakł. Poprawczego, wdowa Anna Deja ur. Jatkhe w wieku 88 lat z Pom. Zakł. Popr. Antoni Szamocki w wieku 3 i pół godz. syn kupca Władysława Sz. z Brus, Franciszka Wróblewska ur. Lewandowska w wieku 41 lat z Bi. Zakonnej 11 Karolina Schmidke w wieku 73 lat z Pom. Zakł. Popraw. Zofja Mykowska w wieku 1 1/4 rok córka szofera Józefa M. z Prochowej 11, robotnik Antoni Piastowski w wieku 68 lat z Pom. Zakł. Poprawcz. Eugenjusz Dąbrowski w wieku 1 rok syn st. post. Pol. Państw. Stefana D. z Gimnazja, 45. Marja Szamocka ur. Kaźmierska w wieku 34 lat z Brus, właściciel drukarni Fryc Büchner w wieku 55 lat z Człuch. Zygmunt Piesik w wieku 6 tygodni syn robotnika Feliksa P. z Szosy Kościarskiej 1, rolnik Bronisław Czapiewski w wieku 26 lat z Rolbiku, wdowa Anna Semrau ur. Labenc w wieku 66 lat z Warszawskiej 5. Jadwiga Theil w wieku 8 miesięcy córka pomocnika kol. Bernarda T. Emilja Wendt w wieku 80 lat z Człuch. 26, malarz Jan Skrzypczyk z Czerska w wieku 88 lat, gospodyni Helena Czarnowska z Ostrowitego w wieku 23 lat, Władysław Haufa ur. Fryś w wieku 27 lat z Strzel. 38, Mieczysław i Jan Misztal w wieku 1 rok i 9 miesięcy synowie rolnika Stanisława M. z Władysława. Marta Hofmann ur. Wardzyn w wieku 38 lat z Brus.

— **Przytrzymania.** Straż celna przytrzymała 2 osoby za usiłowanie nielegalnego przekroczenia granicy.

— **Kino Nowość** wyświetlać będzie dzisiaj oraz w sobotę i niedzielę wielki nowy film pod tytułem „Matka”.

Z Pomorza.

Pogódki pow. kościarski. (Złote goady.) Pięćdziesiątletni jubileusz małżeństwa obchodzili małżonkowie Teofil i Dorota Rogaczewscy z Brzeźka. Aktu kościelnego dokonał w kościele parafjalnym w miejscu ksiądz proboszcz Zakryś.

— **Z powiatu kościarskiego.** (Wybory do rad gminnych). W urzędach gmin wiejskich wyklada się obecnie do przegądu listy wyborców z racji od być się mających wyborów do rad gminnych. Sąd już dziś poszczególne strony czynią przygotowania do walki wyborczej. Gdzie indziej występują się poza kulisy — cichych jeszcze — działają wiadomości, co do układania list kandydatów na radnych gminy. Według dziś już chodzących pogłosek wnioskować można, że na ile wyborów przybiorą walki stron dość zacięte fermy. Zamierza się też gdzie indziej przystąpić do kompromisów, lecz te zapewne nie będą miały widoków realizacji.

Czas byłby najwyższy, by daleko od siebie rzucano tę przeklętą powiedźkę można zmore partyjnicwa. Trwają w niem, niemożna wycekiwać lepszych czasów, które nastąpią tylko wtedy, gdy — jak śpiewamy w pieśni: „zgodnie połączą się dionie” do wspólnej intensywnej pracy, tu dla dobra gmin, a dalej dla społeczeństwa: narodu, państwa.

Obserwator.

— **Pogódki.** (Z chwili). W bieżącym karnawale pędzi nasza miejscowość zbyt ochotnie życie. Wyraża się to w tem, że ma poza sobą już dwie zabawy, a dalsze się przygotowuje. Według chodzących posłuchów zamierza w niedługiej przyszłości miejsc. Tow. Pow. i Woj. urządzić przedstawienie teatralne połączone z zabawą taneczną. Również miejsc. Tow. śpiewu „Halka” przygotowuje koncert muzyki wokalne, na tenże występ mają mieć tylko goście zaproszeni.

Należy tu wspomnieć że udział publiczności w odbytych wieczorach był zbyt znikomym. — Obywatelstwo widać, odpada chęć używania w dzisiejszych czasach. Tego chyba za zło poczytywać niemożna.

— **Skarszewy.** (Snleg) Jeżeli się onegdaj powiedziało, że sport saneczkowy poszedł sobie w zaświaty, to dziś wspomnieć się musi, że tenże przyszedł znów do nas w goście. Prawda, że warstwa śniegu jest zbyt niska, lecz więcej takowego sobie życzyć byłoby wprost niedorzecznością.

— **Świekatowo.** pow. świecki. (Zebranie). W niedzielę odbyło się zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Gołębińskiego doroczne walne zebranie miejscowego tow. Powst i Wojaków, na którym zdano sprawozdanie z działalności towarzystwa w roku ostatnim, poczem wybrano nowy zarząd.

— **Pązewo.** (Kradzież z włamaniem.) Jednej z ostatnich nocy włamano się do mieszkania gospodarza Józefa Piłata w Pązewie. Skradziono ze szpizarni większą ilość mięsa, masła itd.

— **Wejherowo.** (Mieszane małżeństwa). „Gaz. Bydg.” pisze: Smutne to, lecz prawdziwe: zawsze jeszcze zdarzają się u nas wypadki małżeństw mieszanych. Nawet w co już trudno uwierzyć, bywają też urzędnicy, Polacy, którzy wołają Niemkę od Polki. Takich urzędników z żonami Niemkami mamy tu niemal we wszystkich urzędach państwowych i samorządowych. Wyjątek chlubny stanowi magistrat, który dał bardzo wyraźnie swym urzędnikom do zrozumienia co się z nimi stanie, gdyby się ożenił z Niemkami. Niejełni się wczas zrelektowali i odstąpili od swego zamiaru. Cześć im zato! Natomiast jeden urzędnik pojął za żonę opiantkę. Ażeby zaś ślub nie miał charakteru niemieckiego, zaprosił sobie pan młody jako świadków dwóch urzędników Polaków. Ciekawymy, co teraz uczyni magistrat? Jest jeszcze jeden urzędnik w magistracie, który ma ochotę ożenić się z Niemką; oby się zawczasu opamiętał! Przedewszystkiem tu na kresach urzędniczy polscy winni świecić przykładem — tworzyć ogniska rodzinne czysto polskie, przodować w pracy narodowej i społecznej. A tacy, którzy żenią się z Niemkami, powinni być zredukowani lub posłani w głąb Polski. Tam ich żony wnet przyswoiłyby sobie język polski, czego tu nie uważają za konieczne! Byłoby dobrze, gdyby nasza władze wojewódzkie zainteresowały się bliżej tą sprawą.

— **Chelmska.** (Nieomal śmierć przez nieostrożność). Przy zakładaniu ulicznych lamp elektrycznych zatrudniony monter firmy Siemens i Schukert, nie zważając, że prąd nie był wyłączony, dotknął się głową górnych drutów. Skutki tej nieostrożności były straszne. Porażony przez prąd zawiś w tej chwili na wysokości trzeciego piętra. Zanim zastosowano środki zapobiegawcze, ubiegło pół godziny i z niemałym trudem zdjęto bezprzytomnego. Szczęście, że był przycepiony swym pasem do haka w murze, gdyż spadając, byłby się niechybnie zabił. Zniesiono go do lecznicy powiatowej, gdzie lekarz przyprowadził go po kilku godzinach do przytomności.

Z dalszych stron.

Kalisz. (Naprawienie krzywdy popełnionej przez zaborców.) Dzięki staraniom ks. kanonika M. Janowskiego, na jednym z ostatnich posiedzeń w woj. łódzkim postanowiono na podstawie konkordatu ze Stołicą Apostolską, zwrócić Kolegjalce Kaliskiej nieruchomości skonfiskowaną przez rząd rosyjski w roku 1863. W gmachu tym mieści się obecnie Urząd Skarbowy.

— **Kutno.** (Samobójstwo na torze kolejowym). W odległości 2 kilometrów od wst. Łagiewniki na torze kolejowym Łódź—Kutno wystrzelał z rewolweru odebrał sobie życie student uniwersytetu przy którym żadnych dokumentów nie znaleziono. Dochodzenie ustaliło, że popełnił on samobójstwo na torze kolejowym, pragnąc upozorować to nieszczęśliwym wypadkiem.

— **Kraków.** (Rodzice przeciwko skróceniu wakacji). Odbył się tutaj tumny wiec rodzicielski, w celu zaprotestowania przeciw projektowi M. stwa Oświaty skrócenia ferji wakacyjnych o 2 tygodnie. Dr. Janiszewski w dłuższym referacie podniósł, iż wolne od nauki dni są w Polsce liczniejsze niż zagranicą. Przeciw skróceniu wakacji szkolnych przemawiają stosunki ogólnej higieny, brak odpowiednich przyrządów gimnastycznych dla ćwiczeń itd. Jeden z mówców podkreślił iż minister St. Grabski rozwija niesłychaną hyperprodukcję nowych programów w szkolnictwie nie czekając na rezultaty dokonanych zmian. Uchwalone rezolucje zostaną przesłane do Warszawy.

Do

Bez
opłaty.

Urzedu pocztowego

w miejscu.

Do

Bez
opłaty.

Urzedu pocztowego

w miejscu.

Ostatnie telegramy.

Tajny skład broni.

W dobrach rycerskich pod Cambs (Meklenburgia Skwierzyna), należących do von Hertzena, znaleziono w stodole ukrytych 40 karabinów wojskowych, kilka karabinów maszynowych oraz dużo amunicji i granatów ręcznych.

O wakacje szkolne.

Z Warszawy donoszą: Niewiadomo skąd rozeszły się pogłoski, jakoby min. oświaty miało zamiar skrócić wakacje szkolne. Należy stwierdzić, że wszelkie tego rodzaju pogłoski są najbezwzględniej niezasadne.

O wyższe uczelnie.

Komitet oszczędnościowy delegatów min. skarbu nie powziął jeszcze żadnej decyzji w sprawie wyższych uczelni w Polsce. Istnieją wprawdzie pewne wnioski, które dopiero po rozpatrzeniu przez sfery miarodajne będą rozważane przez sam komitet i przedstawione ministerstwu do decyzji.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Walne zebranie Pomorskiego Związku Osadników Rolnych na powiat Chojnice odbędzie się w niedzielę dnia 24 stycznia 1926 r. o godz. 12 w poł. w lokalu p. Jazdzewskiego w Chojnicach. Wszystkich osadników w powiecie tak anulacyjnych jak rentowych na powyższe zebranie zaprasza Zarząd.

Chojnice. Walne zebranie Kasy Spółdzielczo-osadniczej odbędzie się dnia 24 bm., o godz. 1-iej w poł. w lokalu p. Jazdzewskiego. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Chojnice. Związek Inwalidów Wojennych. Roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm., o godz. 12-tej w południe w małej sali hotelu Januszewskiego. Gdyby na oznaczony czas liczba członków co do prawomocności wyborów nie dopisała odbędzie się następnego walne zebranie 30 minut później w tym samym lokalu i będą uchwały powzięte ważne bez względu na ilość członków obecnych. Zebranie zarządu odbędzie się w sobotę, dnia 23. bm., o godz. 7 mej wieczorem w lokalu p. Januszewskiego. Zarząd.

Dział gospodarczy.

Giełda Gdańska.

dnia 22 stycznia 1926 r.

100 złot. 71.42 guld. gd.

Kurs dolara w Warszawie.

dnia 22 stycznia 1926 r.

dolar 7.28 zł.

Targowica miejska.

Urzędowe Sprawozdanie Targowej Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 21. I. 1926 r.

Spędzono: 824 szt. bydła, 1858 szt. świń, 351 szt. cieląt, 1015 szt. owiec, — szt. wołów, — szt. buhaji, — szt. krów, — szt. kóz.

Razem 4:48 zwierząt.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za

I. Bydło:

Woly

pełnomięsiste, wytuczone woly, najwyższej wartości rzeźnej niezaprzagnane 100—
b) pełnomięsiste, wytuczone woly od lat 4 do 7 98—
c) młode mięsiste, nie wytuczone i starsze wytuczone 80—
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi —
e) miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze 64—

II. Cieleta:

a) najprzedniejszego opasu (Doppellondary) —
b) najprzedniejsze cieleta tuczne 100—
c) średnio tuczne cieleta i najprzedniejsze ssaki 90—
d) mniej tuczne cieleta i dobre ssaki 80—
e) liche ssaki 66-70

Stadniki:

a) pełnomięsiste, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej —
b) pełnomięsiste młodsze 82—

Jalówki i krowy:

b) pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej, do lat 7, 83—
c) starsze wytuczone krowy, i mniej dobre młodsze krowy i jalówki 80—
d) miernie odżywione jalówki i krowy 64—
e) licho odżywione krowy i jalówki 50-52

III. Owce:

b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta, tuczne i dobrze odżywione młode owce 60-66
c) miernie odżywione skopy i owce 52-56

IV. Świnie:

a) tuczne ponad 150 kg. żywej wagi —
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 156-187
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 150-152
e) mięsiste świnie ponad 80 kg. 140—
f) maciory i późne kastraty 120-150
Przebieg targu spokojny.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formanski
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukarnia i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach.

KINO NOWOŚCI

W piątek dn. 22. sobotę dn. 23 o godz. 8.
I niedzielę o godz. 6-tej i 8-mej.

Henny Porten

w dramacie życiowym pod tyt.

Matka

Pieśń miłości macierzyńskiej w 7 miu akt. Tragiczne dzieje matki, która ma spłacić dług wdzięczności krwią swej krwi. duszą swojej duszy, ciałem swego ciała — oddać swe pierworodne dziecko.

MATKO! Jakbyś zareagowała, gdyby twój mąż zamierzał twojem pierworodnym dzieckiem spłacić dług wdzięczności.

MATKO! Film na którym niepodobno nie płakać, albowiem każdy z nas ma lub miał matkę.

Nie wstydz się przyznać, żeś płakała na obrazie „Matka” z Henny Porten.

Bólem dla matki jest śpięcie pierworodnego dziecka. Tragedją dla matki jest zabójstwo pierworodnego dziecka.

Jakże wobec tego nazwać uczucia matki, która powinna oddać swe pierworodne dziecko za zagrodę, którą otrzymał jej mąż. 148

Kalendarze Marjańskie

także i inne

poleca

Księgarnia „Dziennika Pomorskiego” Chojnice.

Zamawiam niniejszym pismo

„Dziennik Pomorski”

z Chojnic

na miesiąc luty

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z
płatą pocztową razem 2,53 złotych

dnia 1926

Imię i nazwisko

mięscowość

ulica

skwitowanie pości

Towarzystwo Polek

urządza

w sobotę, dnia 23 stycznia 26 r.

w sali hotelu p. Engla

wieczorek karnawałowy

na cele dobroczynne.

Rozmaite niespodzianki.

Początek o godzinie 8-mej wieczorem.

Wstęp od osoby 2 zł. Wstęp od osoby 2 zł.

O liczny udział pros!

Zarząd.

Biblioteka wesołych i sensacyjnych opowieści

WYDAJE w odstępach dziesięciodniowych 9 książek i 9 dodatków ilustrowanych pod tyt.: „DEKADA”

za 4 zł. 50 groszy kwartalnie półrocznie (18 tomów) - 9 zł., rocznie (36 tomów) - 18 zł

Za tę śmiesznie niską cenę będącnie mieli najerdziejszego przyjaciela, który serca wasze, ściany domu waszego obdarzy pogodą, radością i weselem

W pierwszym kwartale 1926 roku będą wydane:
Pochwała wesołości—Jon: Miss Ket, morderca—Z. Kleszczyński;
Z notatnika karykaturzysty—J. Szwaicer (Jotes); Jeneral Maj St. Strumph Wojtkiewicz—Księga Snobów—M. Thackeray;
Słoneczny domek—M. H. Szpyrkówna; W poszukiwaniu białego kota Barry Pain; Republika Niemcy—Saint-Granier i Max Aighion. Nazwiska te są gwarancją doborowej i naprawdę pogodnej treści naszych książek.

Każdemu nadsyłającemu prenumeratę, odwrotną pocztą przesyłamy wskazówki, dające możność wycofania wpłaconych na prenumeratę pieniędzy i mimo to otrzymywania książek w ciągu całego roku. Prenumeratę wpłacać należy na konto P. K. O. 12.155 lub przekazem pocztowym na adres:

Biblioteka wesołych i sensacyjnych opowieści Warszawa, Grzybowska 11. 149

Ogłaszajcie w Dzienniku Pomorskim.

Zamawiam niniejszym pismo

„Dziennik Pomorski”

z Chojnic

na I kwartał

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 3 miesięczną
opłatą pocztową razem 7,59 złotych

dnia 1926

Imię i nazwisko

mięscowość

ulica

skwitowanie pości

Licytacja przymusowa

W poniedziałek, d. 25. bm. o godz. 9 przed południem na sołectwie w Lotyniu najwięcej dając za gotówkę

3 fury żyta,
i 3 fury słomy

Winkowski 143
kom. sądowy, Chojnice.

Sprzedaje
wełnę, bawełnę,
we wszystkich kolorach i gatunkach po najniższych cenach.

Rekowski,
Brusy, ul. Gdańska 8.
Kupno i zamiana wełny owczej. 136

Obiady

wydaje codziennie od 12.3.
Restauracja Węsierski
ulica Batorego 1.
Tel. 15. 140

Majątek Racławski
p. Silno
poszukuje od 1 kwietnia

kołodzieja
z zacielnikami.

Meblowany
pokój

z osobnym wejściem od 1 lutego do wydzierżawienia
Gdzie wskaże eksp. Dz. P.

Furmaństwo
Węsierski, ul. Batorego 1
Tel. 15.

dostarcza 141

furmanki
w każdą stronę,
również i zagranicę.

Świeżo wędzone

sielawki
ser tyłyński
szwajcarski
limburski
serek śląski
francuski
sardynki

poleca 151

Albert Ludwiś.

1000 zł.

wypożyczę na dogodnych warunkach za otrzymanie stałej posady biurowej branza obojętna.

Spieszne oferty z podaniem pensji do niniejszego pisma pod nr. 146.

Kafłowy piec

lekki roboczy wóz
tanio na sprzedaż. 142
ul. Strzelecka 81.

Stroiciel fortepianów

w Chojnicach!
Zamówienia do ekspedycji, albo Hotel Prieb.

Kewitsch,
stroiciel fortepianów.

Dobrze utrzymany

żelazny piec

do sprzedania 120
ul. Cmentarna 2/4.

Lekki wóz

do wyjazdu i
półkryty

jest na sprzedaż, albo na wymianę na półkryty.
Młyńska 20 podwórze 125